mojamowapogrzebowa.pl

Drodzy,

dziękuję, że dziś tu jesteśmy – razem, spokojnie, tak jak Babcia Zosia prosiła: prosto, bez przepychu, z sercem.

Babciu Zosiu,
mówię do Ciebie jako Twój wnuk, który miał szczęście mieć przy sobie mądrą, stanowczą i czułą nauczycielkę życia.
Urodziłaś się 5 lipca 1942 roku w Lublinie.
Wybrałaś matematykę – i przez 35 lat uczyłaś jej w liceum, wychowując pokolenia uczniów.
A po pracy wracałaś do nas – do rodziny, którą razem ze Staszkiem, Twoim mężem przez 50 lat, zbudowaliście z cichością i wytrwałością.
Jesteś mamą Ewy, Marka i Pawła, i babcią nas, siedmiorga wnucząt.

Twoja klasa nie kończyła się na dzwonku.
Szachy na kuchennym stole, kółka matematyczne organizowane po godzinach, łamigłówki rozwiązywane przy herbacie – to był Twój żywioł.
Byłaś sprawiedliwa i wymagająca, a jednocześnie serdeczna i dowcipna.
Umiałaś podnieść poprzeczkę i od razu wyciągnąć rękę.

Najwyraźniej widzę nas w letnie popołudnie na podwórku.
Trzymasz kierownicę mojego małego roweru i mówisz: „Nie poddawaj się. Równowaga przychodzi w ruchu.”
Puściłaś – runąłem.
Puściłaś drugi raz – przejechałem parę metrów.
Za trzecim razem zrozumiałem, że to nie o rower chodzi.
Do dziś, kiedy coś się chwieje, słyszę Twój głos.

Byłaś mistrzynią prostych zasad, które działały: edukacja, punktualność,

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl
odpowiedzialność, służba innym.
I konsekwencja.
Jeśli mówiłaś „o dziewiątej”, to o dziewiątej.
Jeśli komuś obiecałaś pomoc, to byłaś pierwsza pod drzwiami.
Przez lata wspierałaś lokalny dom dziecka i powtarzałaś nam: „Wolontariat to nie wielkie słowa, tylko drobne, powtarzalne gesty.”

Będziemy tęsknić za Twoim przenikliwym, a ciepłym spojrzeniem, które potrafiło od razu odczytać, co naprawdę w nas siedzi.
Za żartami przy herbacie, które rozpraszały największe chmury.
Za własnoręcznie pisanymi kartkami urodzinowymi – każda z nich była jak mała lekcja uwagi i pamięci.
I za sernikami, które znikały szybciej, niż zdążyły ostygnąć.
Za Twoim energicznym krokiem z kijkami, który mówił: „Rusz się, świat nie poczeka.”

Twoje życie było sumą działań, nie deklaracji.
Szachownica, na której najważniejszym ruchem było „sprawdź, czy ktoś obok nie potrzebuje pomocy”.
Klasa, w której uczniowie wierzyli w siebie trochę bardziej, bo Ty w nich wierzyłaś najpierw.
Dom, w którym każdy miał swoje miejsce i czas.

Dziś żegnamy Cię z wdzięcznością.
Za wszystko, czego nauczyłaś: że ścisły umysł może iść w parze z czułym sercem.
Że żart może być mostem.
Że punktualność to forma szacunku.
Że odpowiedzialność bywa cicha, ale widoczna w efektach.

Babciu,
obiecujemy dbać o to, co dla Ciebie było ważne.
Będziemy się uczyć – nie tylko z książek.
Będziemy przychodzić na czas.

Będziemy służyć, kiedy nikt nie patrzy.
I kiedy zabraknie równowagi, ruszymy do przodu – tak jak uczyłaś na tym rowerze.

Dziękujemy Ci, Babciu Zosiu,
za 82 lata Twojego mądrego, pracowitego, jasnego życia.
Za Staszka, którego kochałaś przez pół wieku.
Za Ewę, Marka i Pawła.
Za nas – wnuki, którym pokazałaś, że dobro liczy się dokładnie tak samo jak wynik na tablicy.

Odpocznij spokojnie.
My poniesiemy dalej Twoje wartości – prosto, życzliwie, z odrobiną dowcipu przy herbacie.
I z miejscem przy stole, gdzie zawsze stał ciepły sernik i otwarte serce.

To przemówienie zostało stworzone za pomocą mojamowapogrzebowa.pl.Odpowiedz na kilka pytań i wygeneruj własne spersonalizowane przemówienie teraz namojamowapogrzebowa.pl

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl